

Sygn. akt II AKa 271/20

1

2 WYROK

2.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2021 r.

4 Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

5 Przewodniczący: SSA Andrzej Wiśniewski

6 Sędziowie: SA Stanisław Kucharczyk

7 SO del. do SA Jacek Szreder (spr.)

8 Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

9 przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie del. do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Edyty Sielewończuk

10 po rozpoznaniu w dniach: 02 lutego i 15 kwietnia 2021 r. sprawy

11 Ł. G. i A. K.

12 oskarżonych z art. 148 § 1 kk i art. 262 § 1 kk

13 na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

14 od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

15 z dnia 7 września 2020 r. sygn. akt III K 89/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- ustala w zakresie czynu przypisanego A. K. w punkcie 2 jego części dyspozytywnej, iż oskarżona działała wspólnie i w porozumieniu z Ł. G., z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia K. G., a czyn ten kwalifikuje z art. 148 § 1 k.k.,

- jako podstawę prawną wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej A. K. wskazuje przepisy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k.;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. U. kwotę 885,60 (ośmiuset osiemdziesięciu pięciu i 60/100) złotych, w tym podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu Ł. G. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od obojga oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 1/3 wydatków za postępowanie odwoławcze, w pozostałym zakresie obciążając nimi Skarb Państwa i wymierza im opłaty:

- Ł. G. w kwocie 600 (sześciuset) złotych za postępowanie odwoławcze,

- A. K. w kwocie 400 (czterystu) złotych za obie instancje.

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 271/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 września 2020 r., sygn. akt III K 89/20			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	

#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
0.11.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
0.12.1. Ustalenie faktów				
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	Ł. G.	Dotychczasowa niekaralność sądowa	Informacja z Krajowego Rejestru Karnego	k. 1177
2.1.1.2.	A. K.	Uprzednia karalność sądowa	Informacja z Krajowego Rejestru Karnego	k. 1153-1155
2.1.1.3	Ł. G.	Brak oznak wzburzenia uzasadnionego okolicznościami, o których mowa w art. 148 §4k.k.	Opinia sądowo – psychologiczna	k. 1229-1244

2.1.1.4	A. K.	Brak oznak wzburzenia uzasadnionego okolicznościami, o których mowa w art. 148 §4k.k.	Opinia sądowo – psychologiczna	k. 1217-1228
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
0.12.2. Ocena dowodów				
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
1 i 2 3 i 4	Informacja z Krajowego Rejestru Karnego, Opinie sądowo – psychologiczne dotyczące obojga oskarżonych.	Dokumenty wystawione przez uprawniony organ, w trybie prawem przewidzianym, których treść nie była kwestionowana. Opinie pełne, jasne, wewnętrznie spójne, pozbawione braku stanowczości, objętymi w sposób wszechstronny oboje oskarżonych, zaś ich zawartość nie była kwestionowana przez żadną ze stron.		

<p>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>3.1.</p>	<p>I. Co do apelacji obrońców A. K. (łącznie z uwagi na tożsamość większości zarzutów):</p> <p>1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, iż śmierć K. G. nastąpiła na skutek odcięcia dopływu powietrza poprzez założenie na głowę foliowego</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	worka, podczas zgromadzony materiał dowodowy w żaden sposób nie potwierdza aby K. G. w chwili zakładania worka jeszcze żył.		
3.2	<p>Naruszenie przepisów prawa procesowego:</p> <ul style="list-style-type: none"> - art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk oraz art. 410 kpk - mające zasadniczy wpływ na treść wyroku, poprzez wydanie orzeczenia oczywiście niesprawiedliwego będącego następstwem uchybień procesowych, których dopuścił się Sąd I instancji, naruszając zasady związane z prawidłową oceną materiału dowodowego, przyjmując winę mojej mandantki w braku dostatecznych ku temu podstaw, pojawiające się zaś wątpliwości rozstrzygając na niekorzyść oskarżonej A. K. - art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk oraz art. 410 kpk - mające zasadniczy wpływ na treść wyroku, polegające na naruszeniu zasad związanych z 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

	<p>prawidłową oceną materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, iż A. K. działała w zamiarze, by Ł. G. dokonał zabójstwa K. G. w sytuacji, gdy nie wynika to z całokształt zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego.</p>		
3.3	<p>Rażąco niewspółmierna surowość wymierzonej oskarżonej kary 5 lat pozbawienia wolności, nie uwzględniająca w należyтым stopniu niezmiernie specyficznego charakteru zdarzenia oraz jednoznacznie właściwej postawy procesowej podsądnej, które winny skutkować rozważeniem dalszego nadzwyczajnego złagodzenia wymierzonej A. K. kary.</p>		
3.4	<p>II. Co do apelacji obrońcy Ł. G.</p> <p>1. Obraza przepisów prawa materialnego, tj. art. 148 § 1 k.k., poprzez dokonanie błędnej subsumpcji i przyjęcie, iż</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

	<p>oskarżony dopuścił się przestępstwa zabójstwa w zamiarze bezpośrednim, podczas gdy z prawidłowych ustaleń Sądu w zakresie stanu faktycznego wynika, iż oskarżony dopuścił się czynu opisanego w art. 148 § 4 k.k. tj. pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami</p>		
	<p>2. Obraza przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 2k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego w toku rozprawy w dniu 22. czerwca 2020 przez obrońcę oskarżonego obejmującego przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa, na zasadność przeprowadzenia której wskazywali biegli psychiatrzy w opinii z 28. lutego 2020, która to opinia mogła mieć wpływ na ocenę zachowania oskarżonego objętego</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>przedmiotowym postępowaniem, a w szczególności ustalenie czy do zabójstwa doszło pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, co z kolei ma wpływ na przyjętą kwalifikację prawną zdarzenia,</p>		
	<p>3. Rażąca niewspółmierność kary polegająca na wymierzeniu oskarżonemu kary 15 (piętnastu) lat pozbawiania wolności, a więc kary w górnym wymiarze ustawowego zagrożenia wynikającego z art. 148 § 1 k.k. w sytuacji, gdy z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że dopuszczenie się przez oskarżonego czynu objętego przedmiotowym postępowaniem stanowiło skutek wieloletniego zachowania pokrzywdzonego względem oskarżonego, jak również jego matki, a mianowicie znęcania się pokrzywdzonego nad członkami rodziny,</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>wyrażającego się w stosowaniu przemocy fizycznej i psychicznej, co skutkowało wytworzeniem negatywnych relacji pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym, które znalazły ujście w zdarzeniu z dnia 25 kwietnia 2019, a jednocześnie postawa oskarżonego w toku postępowania pozwala na sformułowanie tezy, iż wymierzenie mu kary 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności pozwoli na zrealizowanie w pełni przewidzianych w art. 53 § 1 i § 2 k.k. dyrektyw kary.</p>		
	<p>III. Co do apelacji prokuratora</p> <p>1. Obraza prawa materialnego tj. przepisu art. 262 § 1 kk poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonych Ł. G. i A. K. polegające na przemieszczeniu zwłok K. G. z miejsca zabójstwa do kotłowni, odcięciu siekierą jego nóg na wysokości połowy uda, spaleniu ich w piecu , wyrzuceniu</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

popiołu do
śmietnika, a
następnie
przemieszczeniu
pozostalej części
zwłok do innego
pomieszczenia,
gdzie Ł. G.
owinał je w worki
foliowe, po czym
po podwiezieniu
samochodem przez
A. K. do lasu w celu
znalezienia miejsca
ich zakopania,
wykopał dół,
wywiózł zwłoki
samochodem i
zakopał w lesie nie
wyczerpuje
znamiona
przestępstwa
znieważenia zwłok,
a jedynie jest to
zachowanie
zmierzające do
zatarcia śladów
przestępstwa, które
jest czynem
współkaranym,
podczas gdy
prawidłowa ocena
zachowania
oskarżonych
prowadzi do
wniosku, że podjęte
przez nich działania
polegające na
sprofanowaniu
zwłok wychodzą
poza granicę
znamion zacierania
śladów przestępstwa
i wyczerpują
znamiona
odrębnego
przestępstwa jakim
jest znieważenie
zwłok

	<p>2. Obraza prawa materialnego tj. przepisu art. 18 § 3 kk poprzez uznanie, że oskarżona A. K. udzieliła oskarżonemu Ł. G. wyłącznie pomocy do zabójstwa K. G., w ten sposób, że podała mu torbę foliową, którą następnie Ł. G. owinął wokół głowy K. G. i zacisnął na jego szyi, powodując odcięcie dopływu powietrza i w konsekwencji jego śmierć, a ponadto nie podjęła ona zamiaru zabójstwa wspólnie i w porozumieniu z Ł. G. , tylko dołączyła się do istniejącej już sytuacji podczas, gdy prawidłowa ocena zachowania A. K. prowadzi do wniosku, że jej rola była decydująca w zabójstwie K. G., ponieważ w wyniku jej zachowania doszło do śmierci K. G. , a zamiar jego zabójstwa wspólnie i w porozumieniu z Ł. G. powstał w momencie podjęcia przez nią realizacji polecenia Ł. G. nakazującego jej przyniesienie foliowej torby</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
--	---	---	--

	<p>3. Rażąca niewspółmierność kary orzeczonej wobec Ł. G. poprzez wymierzenie mu 15 lat pozbawienia wolności - w stosunku do stopnia i postaci winy, przejawiającej się w działaniu przez oskarżonego z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia K. G. oraz w wyjątkowo brutalnych okolicznościach i charakterze popełnionej przez niego zbrodni polegającej na długotrwałym duszeniu K. G. najpierw poduszką , a następnie foliowym workiem oraz jego zachowaniu po zabójstwie K. G. polegającym na sprofanowaniu jego zwłok tj. odcięciu jego nóg i spaleniu w piecu , a następnie owinięciu pozostałej części zwłok w worki foliowe i zakopaniu ich w lesie, co sprzeciwia się tak łagodnemu potraktowaniu sprawcy</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo</p>			

zasadny albo
niezasadny

I. Co do apelacji
obrońców A. K..

Ad.1) Zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych, który
mógł mieć wpływ na
treść zaskarżonego
wyroku w
rozumieniu art.
438 pkt. 3
k.p.k. (wprost został
sformułowany tylko
w jednej z apelacji
wniesionych na
korzyść oskarżonej)
okazał się całkowicie
bezzasadny.

Rzecz w tym, iż
zarzut taki może
zostać podniesiony
procesowo
skutecznie tylko
wówczas, gdy
ustalenia faktyczne
Sądu ad meriti
nie znajdują oparcia
w żadnym spośród
zebranych
dowodów, bądź też
okazują się zgodne
jedynie z dowodami
ocenianymi przez
ten Sąd jako
pozbawianymi
przymiotu
wiarygodności.

Tymczasem w
rozpatrywanej
sprawie Sąd
Okręgowy wskazał,
które fakty uznał
za uzasadnione i
w jakich dowodach
znalazły one

odzwierciedlenie.
Jednocześnie Sąd I instancji w pełni przekonująco umotywował powody zdyskwalifikowania według kryterium wiarygodności wyjaśnień A. K. we wskazanej przez siebie części, które stanowiły dowód przeciwny do tych, które legły u podstaw zrekonstruowania przebiegu przedmiotowego zdarzenia (zasadniczo wyjaśnień Ł. G.), choć odnotować wypada, iż nie ustrzegł się braku językowej precyzji, błędów redakcyjnych, skoro w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (pkt. 2.2.) relacje oskarżonej określił, i to dwukrotnie, jako zeznania.

W istocie z tej perspektywy zabieg autora tego zarzutu polegający na odwołaniu się wyłącznie do jednej, choć pierwotnej, wypowiedzi K. G. przedstawionej w toku pierwszego przesłuchania go w charakterze podejrzanego i

fragmentu relacji A. K. pochodzącej z tej samej fazy śledztwa, okazuje się po prostu nieporozumieniem, jawi się jako procesowo niewystarczające, szerzej zaś świadczy o wyjątkowo wybiórczym podejściem skarżącego tak do wymowy tych dowodów, jak i, przede wszystkim, pełnego obrazu wyjaśnień złożonych przez oboje oskarżonych, bo przecież byli oni przesłuchiwani wielokrotnie.

Zaczynając od relacji Ł. G. odnotować najpierw należy, iż próżno szukać po jego stronie tendencji do bezpodstawnego obciążania A. K., rozbudowywania okoliczności dla niej niekorzystnych, uwikłania jej w te czynności sprawcze, które nie były krytycznego dnia jej udziałem.

Przeciwnie, oskarżony skupił się na przestrzeni całego przedmiotowego postępowania na własnych działaniach, wielokrotnie

drobiazgowo ja omówił, nie miał żadnych oporów w przedstawianiu jego najbardziej drastycznych elementów, jego wyjaśnienia zaś, posiadające charakter bardzo rozbudowanych, postrzegać należy, zdaniem Sądu odwoławczego, jako nacechowane szczerością, pozbawione jakiegokolwiek pierwiastka manipulacji, chęć odegrania się na A. K., pociągnięcia jej za sobą, czego najdalej idące świadectwo odnaleźć można w jego pierwszych wyjaśnieniach, w podsumowaniu niejako których zadeklarował, że „A. nie pomagała mi zabić ojca zrobiłem to sam” (vide k.42 verte).

W tej samej relacji jednak oskarżony podkreślił wcześniej, że podszedł do ojca leżącego na łóżku, usiadł na nim i przyłożył mu poduszkę do twarzy, w reakcji zaś na jego pytanie „Synciu co robisz?”, powiedział mu, że to za mamę i dusił go dalej, trwało to

bardzo długo. Ł. G. stwierdził, że wtedy zawołał oskarżoną i kazał jej przynieść jakiś worek, ona zaś przyniosła z góry torbę izotermiczną, nic mu nie mówiła, o nic się nie pytała, nie kazała mu przestać.

Rzeczywiście Ł. G. w toku tego przesłuchania podniósł, że nie pamięta, czy ojciec żył, jak mu zakładał tę torbę, czy już nie żył, bo się nie bronił, jednocześnie jednak bardzo wyraźnie wówczas wskazał, że nie wie, ile trzymał tę reklamówkę na głowie ojca, „nie ruszał się więc z niego zszedł”.

Jakkolwiek okoliczność ta spotkała się pierwotnie z niewielkim procesowym zainteresowaniem, nie sięgnięto wtedy po drobiazgowo pytania, nie koncentrowano się na roli oskarżonej, tym niemniej już nawet z tych wyjaśnień wynika, że dostarczona mu torba izotermiczna stanowiła niezbędne narzędzie do odebrania pokrzywdzonemu życia, bez niej

oskarżony nie był w stanie zrealizować swego zamiaru, zadeklarował wprost: „ja założyłem na głowę ojca tą torbę i zakręciłem wokół szyi tak, żeby nie dochodziło powietrze”.

Rzecz jasna na wyjaśnienia oskarżonego spojrzeć należy w sposób znacznie szerszy, niż chciałby tego obrońca A. K..

W kolejnym przesłuchaniu, mającym miejsce w dniu 5 sierpnia 2018r., a więc zaledwie dwa dni po tym pierwotnym, Ł. G. wyjaśnił, iż „dusząc go poduszką zorientowałem się, że nie dam rady” w związku z czym zawołał oskarżoną i powiedział do niej żeby przyniosła reklamówkę, ona nie pytała po co, jak z nią zeszła do piwnicy, to cały czas trzymał poduszkę na twarzy ojca i go nią dusił, nie przerywał tego nawet na chwilę. Zaznaczył, że nie pamięta nawet, czy ojciec się wtedy jeszcze ruszał, ale oświadczył przy tym, że „chyba żył, bo chyba

charczał”. Ponownie opisał założenie pokrzywdzonemu torby na głowę w obecności oskarżonej, skrócenie jej z boku w celu odcięcia powietrza (oskarżony niezmiennie utrzymywał, iż była to czynność z jego punktu widzenia niezbędna), przede wszystkim jednak trzymanie jeszcze przez jakiś czas tej reklamówki na głowie ojca i skrócenie jej aż do uzyskania pewności, że on już nie żyje, skwitowane wysłowioną wprost deklaracją „uważam, że on jeszcze żył, jak zakładałem mu reklamówkę na szyję i zmarł dopiero po jakiejś chwili od założenia reklamówki, zresztą nie zakładałbym ojcu reklamówki na głowę, gdyby już nie żył i po tym jak byłem pewny, że nie żyje, bo nie ruszał się i nie charczał, to wtedy poszedłem na górę” (według A. K. miało to trwać dziesięć minut).

Ł. G. identycznie okoliczności te przedstawił w toku eksperymentu procesowego

przeprowadzonego z jego udziałem w dniu 13 września 2019r. (vide k. 234-252).

Potwierdził, iż w momencie przyścia A. K. pokrzywdzony jeszcze żył, jak przyniosła reklamówkę, to chyba się odzywał, najistotniejsze jednak, że trzymał reklamówkę na szyi ojca aż ten przestał się ruszać, dopiero wtedy poszedł na górę.

W kolejnym przesłuchaniu w dniu 14 października 2019r. oskarżony znowu wskazał, że „siedząc na ojcu i dusząc go i wiedząc że on żyje” zawołał oskarżoną do piwnicy, na jego prośbę zaś przyniosła mu ona reklamówkę, którą w jej obecności zawinął K. G. na głowie, nie musiał jej tłumaczyć po co ma przynieść torbę, „bo to było widać”.

W jego trakcie, podobnie jak na wcześniejszym etapie śledztwa, oskarżony zachował dystans wobec sytuacji A. K., nie obciążał jej ponad miarę, a nawet

oświadczył, że nie wie, czy ona chciała, aby zabił ojca, ale mu „w pewnym stopniu pomogła”.

Ł. G. nigdy nie wyraził pod adresem oskarżonej pretensji z racji ujawnienia przez nią przedmiotowego zabójstwa, nie wyartykułował pod jej adresem żalu, rozczarowania, zawodu, nie zarzucał jej nielojalności, ograniczył się do deklaracji, że dzięki jej postawie miał sposobność zrzucenia z siebie wewnętrznego ciężaru.

W toku postępowania sądowego oskarżony w dalszym ciągu koncentrował się głównie na sobie, nie interesował się w szczególny sposób kwestia odpowiedzialności oskarżonej, podtrzymywał swoje wcześniejsze wyjaśnienia jej dotyczące, nie odwoływał się do nowych okoliczności dla niej niekorzystnych, a tych ujętych we wcześniejszych relacjach wcale nie eksponował.

Na rozprawie głównej wyjaśnił, że ojciec bronił się słabo, trochę się ruszał całym ciałem, dosyć długo się ruszał, trwało to wszystko – poduszki, reklamówka – około piętnastu minut, dopiero zaś rozpytany na tę okoliczność na rozprawie w dniu 7 września 2020r. sprecyzował, że usiadł na klatce piersiowej ojca, dociskał poduszkę do jego twarzy obiema rękami, kiedy zaś stwierdził, że nie da rady udusić go poduszka zawołał A. K..

Oskarżony opisał zachowanie ojca, podjęte przez niego działania obronne o bardzo małym natężeniu, które wiązał ze stanem nietrzeźwości pokrzywdzonego i tym, że przygniótł go całym swoim ciałem, siedział na nim okrakiem, przycisnął mu ręce swoimi nogami do tapczanu, na którym leżał.

W sposób ze wszak miar logiczny, rzecz można podsumowujący wydzwięk wszystkich

składowych wyjaśnień, oskarżony wskazał, że ojciec przed założeniem mu torby na głowę żył, „bo nie potrzebowałby reklamówki”.

W konsekwencji forsowana przez jednego z obrońców A. K. teza, iż w realiach rozpatrywanej sprawy miałaby powstać wątpliwość co do momentu śmierci pokrzywdzonego, a ściśle rzecz biorąc, że w chwili zakładaniu mu przez Ł. G. torby termicznej na głowę mógłby on już nie żyć, okazała się całkowicie fałszywa, nie znajduje oparcia w logice poszczególnych działań realizowanych przez oskarżonego, przedsięwziętych przez niego czynnościach, ich sekwencji i wzajemnym ścisłym powiązaniu czasowym.

Znamienne okazują się w tej płaszczyźnie tak naprawdę pierwsze wyjaśnienia oskarżonej, których autor apelacji rzetelną analizą

jednak objąć nie zechciał.

Rzecz w tym, iż w trakcie przesłuchania w dniu 3 sierpnia 2019r. A. K. stwierdziła wprost, iż jak poszła do pomieszczenia, gdzie miał swój tapczan ojciec oskarżonego, to zobaczyła, że K. G. leży na nim na plecach, a na nim siedzi Ł. G. „i dusi go poduszką tzn. trzymał na twarzy K. G. poduszkę i dociskał ją”, co przekonuje, iż pokrzywdzony wówczas jeszcze życia pozbawiony nie został. W istocie wniosek ten w najlepszy z potencjalnie możliwych sposób odzwierciedlony został w tej części wyjaśnień oskarżonej, w której podniosła, że Ł. G. powiedział jej „żeby mu przyniosła jakiś worek, bo on nie może go udusić tą poduszką”, zwróciła uwagę na to, że oskarżony jednak oczekiwał od niej pomocy, upłynął okres około 10 minut do jego powrotu z piwnicy po przekazaniu mu przez nią torby

izotermicznej, co
koresponduje z
wyjaśnieniami Ł.
G., stosowanie do
których
kontynuował on
duszenie ojca torbą
do uzyskania
pewności, że
nastąpił jego zgon.
Wreszcie zwrócić
należy uwagę na
konstatację
oskarżonej, iż Ł. G.
miał jej powiedzieć ,
że dusił ojca około
pół godziny, bo nie
wiedział, czy jeszcze
żyje, a chciał być
pewny, zaś „ ta
torba izotermiczna
wszystko popsuka,
bo jak mu ja założył
na głowę i go dusił
tak, to na twarzy K.
G. powstały jakieś
bąble, a Ł. G. chciał
go udusić, nalać
mu do buzi wódki
i zgłosić wszystko
na policję”, że niby
doszło do zgonu ojca
naturalnie.

Żadną miarą nie
sposób dopatrywać
się rzekomej
możliwości
pozbawienia
pokrzywdzonego
życia przez Ł.
G. wcześniej, przed
włączeniem się w
jego działania A. K.,
zanim dostarczyła
mu ona torbę
izotermiczną, w
deklarowaniu przez
oskarżaną, iż
krytycznego dnia nie

zaobserwowała , aby K. G. w trakcie duszenia go się ruszał.

Rzecz w tym, iż oskarżona bardzo wyraźnie podkreśliła, że na miejscu przestępstwa pozostawała bardzo krótko, Ł. G. sam nie był pewien, do którego momentu znajdowała się ona w piwnicy, a w konsekwencji szanse na zidentyfikowanie wówczas stanu ofiary miała praktycznie żadne.

Na domiar tego pokrzywdzony został całkowicie unieruchomiony przez oskarżonego, usiadł on na nim okrakiem, masą swego ciała przygniótł go do tapczanu, nogami przycisnął jego ręce.

Uwzględniając przewagę fizyczną oskarżonego nad ojcem, generowaną dodatkowo z jednej strony ułożeniem ich ciał, usytuowaniem, możliwością używania przez napastnika obu rąk do przyciskania poduszka głowy pokrzywdzonego, z drugiej zaś strony wiekiem, kondycją,

stanem
nietrzeźwości i
ogólnym
zaniedbaniem K. G.,
działania
defensywne ofiary
mogły być w
najlepszym razie
minimalne,
dyskretne,
niewidoczne z
zewnątrz, możliwe
do uchwycenia
wyłącznie przez
sprawcę, który miał
z nim bezpośredni
kontakt, a z
racji tego był w
stanie odnotować
jego ruchy głową,
charczenie, próby
wypowiedzenia
słów.

Ł. G. tak właśnie
obronę
pokrzywdzonego
przedstawił,
podkreślił, że była
ona bardzo słaba,
natomiast
nieskuteczność
duszenia ojca
wynikała nie z
jego oporu, ale
przepuszczalności
poduszki, przez
którą mógł on trochę
oddychać.

W tym stanie
rzeczy linia obrony
forsowana przez A.
K. nie można
spotkać się z
aprobatą Sądu
Apelacyjnego,
obliczona została
wyłącznie na
uniknięcie przez nią

odpowiedzialności
prawnokarnej,
przerzucenie tej za
zabójstwo w całości
na Ł. G., sytuowanie
swojej osoby poza
nawiasem czynności
sprawczych tego
przestępstwa,
wynika z braku
krytycyzmu po jej
stronie, kierowania
się przez nią sprytem
i manipulowania
otoczeniem, na które
to skłonności po
jej stronie zwrócono
uwagę w opinii
sądowo-
psychologicznej
(vide k. 1217-1289).

Uwieńczenie takiej
postawy procesowej
stanowiło
oświadczenie
oskarżonej
wysłowione na
rozprawie w dniu
22 czerwca 2020r.
„uwagam po
przemyśleniu
wszystkiego, że on tę
torbę chciał, żeby
czuła się współwinna
i żeby nie ujawniła
zdarzenia” (k.1013),
gdy tymczasem
oskarżony zabójstwa
ojca wcześniej nie
zaplanował, nie
oczekiwał od A.
K. większego w
nie zaangażowania,
nie miał możliwości
prowadzenia tego
rodzaju kalkulacji
(i intelektualnego
potencjału do
zrozumienia

konstrukcji czynu
zarzuconego później
oskarżonej), nie
dopatrywał się u
niej
współodpowiedzialności
za zabójstwo (tu
znowu przypomnieć
należy jego
stwierdzenia, iż
miała mu ona
„ w pewnym
stopniu pomóc”), w
swych wyjaśnieniach
zaś obciążał przede
wszystkim samego
siebie.

Bez znaczenia z tej
perspektywy okazuje
się brak medycznych
możliwości
ustalenia, w którym
momencie duszenia
pokrzywdzonego
doszło do jego
zgonu, poza
granicami
procesowego
zainteresowania
pozostawić też
należy teoretyczne
rozważenia zawarte
w apelacji obrońcy
oskarżonej
poświęcone fazom
duszenia człowieka,
jako że
najistotniejsze
pozostają
wyjaśnienia obojga
oskarżonych, z
których wynika w
sposób niezbity, iż
pierwotnie
zastosowana przez
Ł. G. metoda
duszenia ojca nie
przyniosła
pożądanego efektu,

do odebrania zaś mu życia niezbędne było sięgnięcie przez niego po aktywność A. K., włączenie się przez nią w przestępstwo zabójstwa K. G., dostarczenie jego synowi torby termicznej stanowiącej środek umożliwiający odcięcie ofierze dopływu powietrza i jej uduszenie.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zdemaskował czynność sprawczą zrealizowaną przez A. K., zasadnie powiązał ją ściśle z tymi będącymi udziałem Ł. G., bezbłędnie ustalił relacje pomiędzy tymi działaniami, przede wszystkim zaś jej znaczenie dla realizacji zamiaru oskarżonego obliczanego na pozbawienie ojca życia, do czego niezbędna okazała się torba termiczna dostarczana przez oskarżoną.

Wprawdzie Sąd I instancji wadliwie zakwalifikował działania A. K. jako pomocnictwo do przestępstwa zabójstwa, tym niemniej oceny prawidłowości

ustaleń faktycznych odnoszących się do niej (a i do Ł. G. w ostatecznym rozrachunku przecież też) w najmniejszym stopniu okoliczność ta nie podważa (szerzej o tym w części dotyczącej apelacji prokuratora).

Żadną miarą zachowania oskarżonej nie sposób rozpatrywać w kategoriach czynu z art. 162 § 1 k.k., a w konsekwencji dodatkowo także kolejnego z art. 239 § 1 k.k., jako że nie ograniczyło się ono do zaniechania udzielenia pokrzywdzonemu pomocy, ale stanowiło włączenie się przez nią w sposób bezpośredni do czynności przedsięwziętych przez Ł. G., stanowiło ich istotny, a tak naprawdę decydujący element determinujący powodzenie planu odebrania przez oskarżonego ojcu życia, bez niego do tragicznego skutku po prostu by nie doszło (spekulacje dotyczące postawy oskarżonego na wypadek odmowy

włączenia się do przestępstwa, podjęcia z nim współdziałania przez A. K. okazują się bezprzedmiotowe, nie da się ustalić, czy oskarżony poradziłby sobie sam w inny sposób, czy też swoje czynności przerwał).

Ad. 2) Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacjach obu obrońców A. K., dokonał bezbłędnej oceny dostępnego zasobu dowodowego.

Pierwszoinstancyjna ocena materiału dowodowego znamionuje zaawansowany krytycyzm Sądu ad meriti, jego dystansu, pogłębioną refleksję, roztropność, dociekliwość obliczaną na wyświetlenie wszystkich aspektów przedmiotowej sprawy, roli obojga oskarżonych, zrealizowanych przez nich czynności sprawczych, poziomu zaangażowania w przestępstwo.

Sąd Okręgowy nadał właściwe znaczenie

każdemu z przeprowadzonych dowodów, żadnego z nich nie zmarginalizował i nie pominął, wszystkie wzajemnie ze sobą powiązał i spojrzał na wymowę ich całokształtu w sposób wszechstronny, kompleksowy.

Ocena dowodów będąca jego udziałem świadczy o umiejętności zachwycenia istoty zarzucanych oskarżonym czynów (niezależnie od wadliwej formy zjawiskowej tego przypisanego A. K.), respektowania konstytutywnej zasady domniemania niewinności i kodeksowej zasady bezstronności.

W konsekwencji pierwszoinstancyjna ocena dowodów jawi się jako swobodna, a nie dowolna, co bezpodstawnie sugerowali obrońcy oskarżonej, odpowiada zasadom poprawnego rozumowania, prawidłom logiki, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. W istocie zatem okazuje się ona dokładnie taka,

jak nakazana przepisem art. 7 k.p.k., przeto też z ochrony procesowej wyznaczonej jego dyspozycją korzysta bez żadnych ograniczeń.

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy doprawdy próżno szukać wątpliwości tego rodzaju, że ich rozstrzygnięcie winno nastąpić, w myśl art. 5 § 2 k.p.k., na korzyść A. K..

Autorzy apelacji wywiedzionych na jej korzyść błędnie upatrują ich istnienia w deklarowaniu przez oskarżoną rzekomej niepewności co do momentu uśmiercenia pokrzywdzonego, tego czy K. G. żył w chwili założenia mu torby termicznej na głowę i odcięcia w ten sposób dopływ powietrza.

Rzecz w tym, iż to wyłącznie Ł. G. dysponował obiektywnymi możliwościami ustalenia tej okoliczności, tylko on miał szansę zaobserwowania oznak życia pokrzywdzonego, w ich obliczu zaś uznał,

że bez wsparcia ze strony A. K. sobie nie poradzi, potrzebował środka, który pozwoli mu skutecznie udusić ojca, bez torby termicznej, po którą dzięki oskarżonej sięgnął, zamiaru swojego do końca doprowadzić nie byłby w stanie.

Jakkolwiek aktywność A. K. na tle tej dementowanej przez Ł. G. jawi się jako niezbyt rozbudowana, nie związana z zastosowaniem przez nią bezpośredniej przemocy fizycznej, tym niemniej miała znaczenie kluczowe, to właśnie ona generowała powodzenie działań oskarżonego w sytuacji, gdy te wdrożone przez niego wcześniej okazały się nieskuteczne.

Skarżący nie podjęli z racjami Sądu Okręgowego, przedstawionymi na tę okoliczność w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, żadnej konstruktywnej polemiki, nie wykazali błędów w procesie jego

rozumowania, który doprowadził go do pozytywnego wniosku o sprawstwie i winie A. K. opartego na jednoznacznym, kategoriowym, pewnym wniosku, iż K. G. w chwili zakładania mu torby termicznej na głowę, żył, dopiero ta czynność finalnie doprowadziła do jego uduszenia, natomiast spekulacje, dywagacje obrońców oskarżonej poświęcone tej kwestii nie tylko okazują się sprzeczne z wyjaśnieniami Ł. G., ale wymykają się zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co podsumował oskarżony stwierdzeniem, że gdyby jego ojciec wtedy już nie żył, to nie musiałby zakładać mu torby na głowę.

Wyłącznie subsydiarnie odnotować wypada w tym miejscu, iż pogląd Sadu ad meriti o braku procesowej możliwości wykorzystania zeznań funkcjonariuszy policji, którzy

dokonali
uprzedniego
rozpytania A. K. jawi
się, zdaniem Sądu
Apelacyjnego, jako
błędny.

Z tej perspektywy
przywołać należy
postanowienie Sądu
Najwyższego z dnia
4 maja 2016 r.
w sprawie III K
334/15, stosownie
do którego „nie ulega
wątpliwości, że w
świecie art. 174 k.p.k.
notatka urzędowa
sporządzona z
czynności
rozpytania nie może
zastąpić dowodu z
wyjaśnień
oskarżonego, czy
z zeznań świadka.
Na podstawie treści
notatki urzędowej
nie wolno także
dokonywać ustaleń
faktycznych
sprzecznych z
wyjaśnieniami
oskarżonego, czy z
zeznaniem świadka,
gdyż byłoby to
zastąpieniem tego
rodzaju dowodów
treścią notatki. Nie
ma natomiast
zakazu
przesłuchania w
charakterze świadka
funkcjonariusza
policji, który
dokonał czynności
rozpytania i
sporządził z niej
notatkę urzędową.
Zastępowanie
wyjaśnień

oskarżonego lub zeznań świadka miałyby miejsce w wypadku przesłuchania funkcjonariusza dokonującego formalnego przesłuchania na okoliczność treści składanych w czasie tego przesłuchania wyjaśnień albo zeznań. Takiego charakteru nie ma natomiast relacja funkcjonariuszy o przebiegu przeprowadzanych przez nich czynności na miejscu przestępstwa, których element stanowią spontaniczne wypowiedzi osoby, wobec której zostało dokonane tzw. rozpytanie”.

W przedmiotowej sprawie z A. K. w pierwotnej fazie postępowania, zarówno w momencie telefonicznego zapowiedzenia ujawnienia przez nią przestępstwa zabójstwa, jak i w trakcie jej rozpytania na tę okoliczność, kontakt z nią miało kilkoro funkcjonariuszy policji, kolejni zaś poznali ich relację go dotyczącą.

Jakkolwiek rozmaicie przedstawiali oni niektóre z istotnych okoliczności mające pochodzić od A. K., co wiązać należy z naturalnym przecież odmiennym rozłożeniem przez nich akcentów, to wątek pomocy oskarżonej w duszeniu K. G. też się pojawił, a zatem w momencie jej aktywności pokrzywdzony musiał żyć.

Nie wnikając już jednak szczegółowo w wymowę każdego z tych dowodów o charakterze pośrednim podkreślić trzeba, iż informacje uzyskane na podstawie rozpytania A. K., wsparte chronologicznie późniejszym rozpytaniem Ł. G., na co wprost wskazali przesłuchani w sprawie policjanci, otworzyły drogę do postawienia zarzutów popełnienia przestępstwa zabójstwa obydwójgu oskarżonym, przesłuchania ich od razu w charakterze podejrzanych,

zaniechania
traktowania A. K.
jako świadka i
odbierania od niej
zeznań.

Ad. 3) Zarzuty
rażącej
niewspółmierności
kary pozbawienia
wolności dobranej
w stosunku do
A. K. okazały się
całkowicie
bezzasadne, choć
w istocie aktualnie
spojrzeć na nie
należy tym bardziej
krytycznie, iż Sąd
Apelacyjny dokonał
zmiany
zaskarżonego
wyroku poprzez
przypisanie
oskarżonej
współsprawstwa w
popelnieniu
przestępstwa
zabójstwa K. G. w
miejsce pierwotnie
przyjętej w
zaskarżonym
wyroku konstrukcji
jej pomocnictwa do
tego przestępstwa
(szerzej o tym przy
omawianiu apelacji
prokuratora).

W istocie jednak,
pomimo tej zmiany
przecież dla
oskarżonej
niekorzystnej, Sąd
odwoławczy uznał,
iż kara 5 lat
pozbawienia
wolności, po którą
sięgnął Sąd ad
meriti, jawi się

jako sprawiedliwa, stanowiąca odpowiednią odpłatę, ale i akceptowalna społecznie, zaś A. K. zasługuje na nadzwyczajne złagodzenie kary pozbawienia wolności w trybie art. 60 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 2 k.k.

Rzecz w tym, iż jakakolwiek jej czynność sprawcza miała znaczenie kluczowe do zrealizowania przez Ł. G. podjętego już wcześniej, bez jej udziału, zamiaru zabójstwa swego ojca, bez nawiązania przez nią współpracy z oskarżonym, włączania się aktywnie w jego działania poprzez dostarczenie mu torby termicznej umożliwiającej odebrania życia pokrzywdzonemu, odcięcie mu dopływu powietrza, a zatem warunkującej tragiczny finał, posiadała ona jednak charakter zdecydowanie mniej drastyczny od zachowania oskarżonego.

A. K. miała pełną świadomość tego,

do czego dąży Ł. G., objęła swoim zamiarem wszystkie jego czynności sprawcze, zaangażowała się w nie dobrowolnie (w istocie nie zostały do niej skierowane żadne groźby karalne), choć bez wątpienia pod presją sytuacyjną i emocjonalną się wówczas znajdowała, natomiast osobiście nie sięgnęła po żadną przemoc fizyczną wobec pokrzywdzonego, nie zachęcała swojego partnera do jej kontynuowania, po przekazaniu mu torby termicznej, opuściła pomieszczenie, w którym przestępstwo miało miejsce, dopiero pod jej nieobecność Ł. G. pozbawił swego ojca życia.

W konsekwencji A. K. brała udział w przestępstwie zabójstwa K. G. krótko, nie uczestniczyła ani w jego rozpoczęciu, ani zakończeniu, uniknęła bezpośredniego kontaktu fizycznego z ofiarą, jej zaangażowanie okazało się

zdecydowanie
mniejsze od tego
będącego udziałem
Ł. G., na jego
tle winno być
oceniana jako po
prostu minimalne,
co bezsprzecznie
prowadzić musi do
zachowania
odpowiednich
proporcji pomiędzy
karami
wymierzonymi
obojgu oskarżonym,
a to dla zachowania
wewnętrznej
sprawiedliwości tego
rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy
w stosunku do A. K.
zachodzi szczególnie
uzasadniony
wypadek
generowany
poziomem jej
zaangażowania w
przestępstwo i
charakterem
czynności sprawczej,
po którą sięgnęła
i tylko do niej
się ograniczyła, zaś
nawet najniższa
kara przewidziana
za przestępstwo
zabójstwa, byłaby
niewspółmiernie
surowa (i
nieproporcjonalnie
wysoka w stosunku
do tej
ukształtowanej
wobec Ł. G., której
wymiar na skutek
kontroli instancyjnej
zainicjowanej także
apelacją prokuratora

został
zaaprobowany).

Redakcyjnie Sąd
Apelacyjny odwołał
się do kary
pozbawienia
wolności
wymierzonej przez
Sąd Okręgowy, gdyż
nie miała miejsca
zmiana jej
wysokości, a zatem
zbędna okazało
się uchylenie tej
pierwotnej i
wymierzenie takiej
samej kary na
nowo, wystarczyło
natomiast
poprzestać na
wskazaniu jako jej
podstawy prawnej
przepisów art. 148
§ 1 k.k. (to z racji
przyjęcia konstrukcji
współsprawstwa) w
zw. z art. 60 § 2 k.k.
w zw. z art. 60 § 6 pkt
2 k.k.

II. Co do apelacji
obrońcy Ł. G..

Ad. 2 i 3)
Zarzuty naruszenia
prawa materialnego
i niewłaściwego
wykreślenia ram
pierwszoinstancyjnych
postępowania
dowodowego mające
skutkować rzekomo
błędnym
pominięciem
dyspozycji art. 148
§ 4 k.k., okazały
się chybione, a
właściwie, na skutek
dopuszczenia w

toku postępowania
odwoławczego
dowodu z opinii
sądowo-
psychologicznej
dotyczącej
oskarżonego, uległy
całkowitej
dezaktualizacji.

Rzecz w tym,
iż z opinii tej
wynika, iż osiągnięty
przez Ł. G.
poziom sprawności
intelektualnej oraz
ukształtowane
mechanizmy
kontroli
zachowania, oparte
na normach i
wzorach
postępowania
wpojonych mu w
toku procesu
wychowania, nie
były wystarczające
do powstrzymania
go przed podjęciem
i zrealizowaniem
przez niego działań,
które doprowadziły
do zabójstwa ojca.
Autor tej ekspertyzy
podkreślił, iż siła
emocji i działanie,
które oskarżony pod
ich wpływem podjął,
które nim kierowały,
były pochodną
wieloletniej
kumulacji u niego
negatywnych emocji
towarzyszących
agresywnym
zachowaniom ojca
wobec matki i
zagrożeń, które
odczuwał, będących
następstwem

przemocy
psychicznej oraz
poczucia
bezzadności i
bezsilności wobec
jego poczynań. Dalej
biegły psycholog
podniósł, iż istotne
jest przy tym
z psychologicznego
punktu widzenia, że
nastąpiło to dopiero
wtedy, gdy doszło
do bezpośredniej
konfrontacji między
synem a ojcem,
gdyż, według
oskarżonego,
poprzedzić miały to
zdarzenie (kradzież
butów, mięsa z
zamrażalki,
telefonu), które
wpisywały się w
ciąg wcześniej już
występujących
zachowań ojca,
takich jak
wymuszanie
pieniędzy na
alkohol, wynoszenie
z domu i sprzedaż
różnych rzeczy z
przeznaczeniem
pozyskiwanych w
ten sposób pieniędzy
na alkohol,
zaburzenia poczucia
bezpieczeństwa, jak
w przypadku
pozostawienia
niezakręconych
kurków kuchenki
gazowej. W ocenie
biegłego działało
to jak typowy
mechanizm „kropki,
która przelała czarę
goryczy”.

Jednocześnie jednak autor opinii stwierdził, iż działanie oskarżonego, które doprowadziło do śmierci K. G., było rozciągnięte w czasie, wymagało wsparcia ze strony innej osoby, którą oskarżony zainicjował i uzyskał, było realizowane w sposób zborny i racjonalny, biorąc pod uwagę przyjęty przez niego cel. Choć towarzyszyło mu wyraźne nasilenie emocji, za czym przemawia głównie podawany przez oskarżonego przebieg zdarzenia, nie sposób jednak z psychologicznego punktu widzenia uznać, że działał on bez kontroli tego co czynił, prawidłowo bowiem rozumował, wnioskował i podejmował decyzje, które doprowadziły do jego realizacji.

W istocie zatem teza obrońcy Ł. G. o wystąpieniu w przedmiotowej sprawie warunków z art. 148 § 4 k.k. nie tylko nie została dowodowo potwierdzona, ale opinią sądowo-psychologiczną z dnia 31 marca

2021 r. (vide k. 1229-1244) wprost doszło do jej przekreślenia, choć dowód ten okazał się istotny z perspektywy negatywnego rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny zarzutu rażącej niewspółmierności kary forsowanego w apelacji prokuratora.

Ad. 3). Kara pozbawienia wolności wymierzona Ł. G. nie razi niewspółmiernością, nadmierną dolegliwością, nadzwyczajną represyjnością, a jakkolwiek postrzegać należy ją jako obiektywnie surową, bo związaną z długoletnią izolacją więzienną, to jednak jednocześnie odpowiednio wyważoną.

Oskarżony krytycznego dnia działał w sposób zdecydowany, był zdeterminowany, sięgnął po bezpośrednią, długotrwałą przemoc fizyczną obliczaną na pozbawienie ofiary życia, zaatakował swego ojca, z

którym przecież zamieszkiwał, doprowadził go do stanu bezprawności, wykorzystując swoją przewagę fizyczną i pozycję, w jakiej znajdował się wówczas pokrzywdzony, unieruchomił go, przygniótł swoim ciałem, pozbawiając go możliwości obrony, przeciwstawienia się napastnikowi, po prostu uratowania życia.

Na domiar tego oskarżony nie mogąc osiągnąć swojego celu obliczanego na uduszenie ojca, wciągnął w swój plan A. K., uwikłał ją w przestępstwo zabójstwa, nie miał w tej płaszczyźnie żadnych hamulców.

Jednocześnie pamiętać trzeba o wyjątkowo drastycznych czynnościach ukierunkowanych na pozbycie się zwłok K. G., odrąbaniu mu obu nóg i ich spaleniu w domowym piecu, następnie zaś ich zakopaniu w lesie, po wielu dniach zastanawiania się z A. K., jak ich pozostałej części się pozbyć (oskarżony

doprowadził do jej zaangażowania w poszukiwanie miejsca pochowania pokrzywdzonego).

Ł. G. dysponował możliwością odseparowania się od swego ojca, nie musiał znosić jego obecności i zachowania, mógł się przecież od niego wyprowadzić wraz z A. K., co zresztą przejściowo po zabójstwie przecież miało miejsce.

Doświadczenia oskarżonego z dzieciństwa, żal do ojca za sposób traktowania przez niego w przeszłości matki Ł. G., z drugiej zaś strony swego rodzaju uciążliwość pokrzywdzonego w życiu codziennym, w najmniejszym stopniu nie usprawiedliwiały działań wdrożonych przez oskarżonego, nie otwierały mu drogi do jakiegokolwiek przemocy, a tej najdalej idącej w pierwszym rzędzie.

III. Co do apelacji prokuratora.

Ad. 1). Sąd Okręgowy ze wszech miar zasadnie potraktował

rozcłonkowanie przez Ł. G. zwłok swego ojca po dokonaniu jego zabójstwa (te czynności wykonał on samodzielnie), następnie ich częściowe spalenie, a w końcu zakopanie w lesie w bezimiennym grobie, jako czymś współukarany następczy.

Jakkolwiek działania te przybrały postać wyjątkowo drastycznych, świadczących o zaawansowanej determinacji, przede wszystkim oskarżonego, a już tylko wtórnie, w mniejszym zresztą zakresie, także A. K., to próżno w nich szukać zamiaru, choćby ewentualnego, zbezczeszczenia zwłok ofiary.

Sprawcy w najmniejszy nawet sposób nie demonstrowali do nich braku szacunku, negatywnego emocjonalnego rozstawienia, nie byli ukierunkowani na ich sprofanowanie, a dążyli jedynie do ich pozbycia się

w celu zatarcia śladów zabójstwa K. G. (uwieńczenie tego planu stanowiło finalnie fałszywe zawiadomienie o rzekomym zaginięciu pokrzywdzonego).

Odrąbanie przez Ł. G. nóg ojca nie było dyktowane chęcią ich celowego okaleczenia, ale stanowiło element racjonalnego, przemyślanego działania związanego z pierwotnym zamiarem spalenia zwłok w piecu, do którego się one w całości nie mieściły, czego najlepsze świadectwo stanowi bariera przed odcięciem głowy ofiary. Oskarżony nie był w stanie tego już dokonać, odczuwał blokadę, nie były mu zatem zwłoki ojca do końca emocjonalnie obojętne. Porzucił on ten pomysł, nigdy już do niego nie powrócił, pomimo tego, iż komplikowało to jego sytuację, potęgowała ryzyko wykrycia zabójstwa, wymagało najpierw opuszczenia domu, a następnie aktywności obliczanej na

zależenie
odpowiedniego
miejsca do ukrycia
pozostaje części
zwłok, na koniec zaś
ich
przetransportowania
i zakopania.

Żadną miarą na
odmienną ocenę tej
fazy
przedmiotowego
zdarzenia nie
pozwala przywołany
w apelacji wyrok
Sądu Apelacyjnego,
bowiem odnosi się
on do sytuacji
zupełnie innej,
całkowicie
niesymetrycznej z tą
aktualnie
rozpatrywaną, przy
czym przy okazji
źródło to świadczy
o niekonsekwencji
oskarżyciela
publicznego, skoro
domagał się on
zakwalifikowania
działania A. K. jako
współsprawstwa w
przestępstwie
zabójstwa, w
wywodach skargi
apelacyjnej zaś
sięgnął do sytuacji
procesowej
podżegacza.

Zamiast tego, ale
już wyłącznie gwoli
podsumowania
kwerendy
orzecznictwa
poświęcanemu
przestępstwu z art.
262 § 1 k.k.,
zarekomendować

należy
prokuratorowi
lekturą choćby
wyroku Sądu
Apelacyjnego w
Katowicach z dnia
15 stycznia 2004
r. sygn. akt II
AKa 374/03 (LEX
nr 119970), w
którym stwierdzono
najpierw, iż
znieważenie zwłok
musi mieć charakter
działania o
charakterze
umyślnym i
związana musi być
tym samym z
wyrażeniem braku
szacunku należnego
zmarłemu,
obrażania go i
bezczeszczenia
zarówno słownie,
jak i poprzez
demonstracyjne
gesty, następnie
zaś, że zasypanie
zwłok ziemią poza
cmentarzem i
przykrycie tego
miejsca gałęziami
oraz naruszenia w
ten sposób typowego
dla naszego kręgu
kulturowego
sposobu pochówku,
jak też narażenie
zwłok na żerowanie
zwierząt samo w
sobie nie może
stanowić o realizacji
występku, o którym
mowa w art. 262 § 1
k.k..

Ad. 2). Na
uwzględnienie
zasługiwał zarzut

prokuratora
dotyczący
wadliwego uznania
przez Sąd Okręgowy,
iż A. K. krytycznego
dnia udzieliła Ł.
G. wyłącznie pomocy
do zabójstwa K. G..

Kwestia ta w
istocie stanowiła już
przedmiot
wcześniejszych
rozważań Sądu
Apelacyjnego, zatem
niejako w ich
podsumowaniu
wypada w tym
miejscu odnotować,
iż forma zjawiskowa
przestępstwa
przypisanego
oskarżonej nie może
być identyfikowana
przez charakter
czynności sprawczej,
którą ona
zrealizowała, ale
wymaga spojrzenia
na nią w powiązaniu
z momentem, w
którym miała ona
miejsce oraz jej
relacji z
czynnościami
sprawczymi Ł. G. i
jej znaczenia dla tych
ostatnich.

R. jasna akademicko
można sobie
wyobrazić sytuację,
gdy kwalifikacja
prawna przyjęta
przez Sąd I instancji
byłaby prawidłowa,
choćby w przypadku
dostarczenia
sprawcy środka,
narzędzia (tu torby

termicznej) przed rozpoczęciem ataku na ofiarę i świadomości pomocnika do czego zostanie ono wykorzystane.

W rozpatrywanej natomiast sprawie sytuacja oskarżonej przedstawiła się zupełnie inaczej.

A. K. znalazła się w piwnicy, kiedy L. G. swego ojca dusił już poduszką, siedział na nim okrakiem, unieruchomił go i pozbawił możliwości obrony.

Wyłącznym powodem zwrócenia się przez niego do oskarżonej o wsparcie okazała się nieskuteczność zastosowanej przez niego metody do pozbawienia ojca życia, a jednocześnie brak po jego stronie możliwości sięgnięcia samemu po torbę, reklamówkę bez umożliwienia ofierze wyswobodzenia się.

W konsekwencji A. K. w przestępstwo zabójstwa włączyła się, zaangażowała w jego decydującej fazie, nie ulega wątpliwości, że bez trudu zidentyfikowała przeznaczenie

środka, którego dostarczenia Ł. G. od niej oczekiwał, podjęła z nim współdziałanie, weszła w porozumienie, objęła swoim zamiarem wszystkie czynności wówczas już zrealizowana i tę, do której później wykorzystana została torba termiczna.

Przekazanie oskarżonemu tego środka posiadało znaczenie kluczowe, zdecydowała o odebraniu pokrzywdzonemu życia, determinowało skuteczność działań Ł. G. osiągnięciu tego celu podporządkowanych.

Bez znaczenia okazuje się tutaj brak fizycznego kontaktu oskarżonej z ofiarą, nie sięgnięcie przez nią po bezpośrednią przemoc, skoro bez jej udziału Ł. G. nie był w stanie udusić ojca, zaś kwestia tego, czy w obliczu ewentualnego oporu ze strony oskarżonej poradziłby sobie w inny sposób jawi się jako obojętne, bowiem wówczas A. K. za zabójstwa K. G. by nie odpowiadała.

Ad. 3.). Kary
pozbawienia
wolności
ukształtowane przez
Sąd Okręgowy
wobec obojga
oskarżonych, nawet
przy przyjęciu przez
Sąd Apelacyjny
w stosunku do
A. K. konstrukcji
współsprawstwa w
przestępstwie
zabójstwa, nie rażą
łagodnością, okazują
się odpowiednio
dolegliwe, nie
świadczą o
jakiegokolwiek
pobłażliwości,
postrzegać należy je
jako ze wszech
miar sprawiedliwe,
stanowiące właściwą
odpłatę społeczną.

Ł. G. w istocie
zademonstrował
zaawansowaną
konsekwencję,
determinację, tym
niemniej
długotrwałość jego
czynności
sprawczych
wynikała nie z
jego celowego ich
przeciągania,
dręczenia ofiary,
generowanie jego
cierpienia, ale
nieskuteczności
metody, po którą
pierwotnie sięgnął.

Z kolei
dramatyczność
postępowania
obliczanego na
pozbycie się zwłok

pokrzywdzonego
motywowana była
wyłącznie dążeniem
do uwięźczonego
powodzeniem
zatarcia śladów
przestępstwa
zabójstwa,
oskarżony tych
najbardziej
radykałnych nie
był w stanie
kontynuować, podjął
decyzję o przerwaniu
ich ćwiartowania,
w konsekwencji nie
mógł ich spalić w
całości i musiał je
zakopać.

Jakkolwiek dopuścił
się on zabójstwa
ojca, to podkreślić
trzeba raz jeszcze
omówione wcześniej
wywody opinii
sądowo-
psychologicznej,
stosownie do
których kumulowały
się u niego przez
wiele lat negatywne
emocje wobec K.
G. związane z jego
przemocą
psychiczną
stosowaną w
przeszłości w
stosunku do matki
oskarżonego,
poczuciem
bezradności i
bezsilności, na które
nałożyła się
uciążliwość
pokrzywdzonego w
życiu codziennym
prowadząca do
zaburzenia poczucia

bezpieczeństwa
oskarżonego.

Bezsprzecznie
odebranie ojcu życia
nie pozostawało
dla oskarżonego
obojętne, podkreślał
przecież w swych
wyjaśnieniach, że
ujawnienie tego
przez A. K.
przyniosło mu
satisfakcję,
pozwoliło zrzucić z
siebie ciężar z tym
związany.

Przede wszystkim
jednak pamiętać
trzeba o postawie
procesowej Ł. G..

Na wszystkich
etapach
przedmiotowego
postępowania
składał on szczerze,
wiarygodne, bardzo
drobiazgowo
wyjaśnienia, które
w istocie stanowiły
podstawowy dowód
pozwalający na
zrekonstruowanie
przebiegu
rozpatrywanego
zdarzenia,
wyświetlenie roli
obojga sprawców,
zdemaskowanie ich
zamiarów, a finalnie
pociągnięcie obojga
do
odpowiedzialności
prawnokarnej.

Oskarżony podjął
pełną współpracę z
organami ścigania,
bez żadnej

reglamentacji przedstawiał wszystkie niekorzystne dla siebie okoliczności, nie próbował przerzucać odpowiedzialności na A. K., nie marginalizował zakresu swojej własnej, ujawnił miejsce ukrycia zwłok, co pozwoliło na pozytywną weryfikację wyjaśnień oskarżonej, godne pochowanie szczątków ojca, postawienie mu zarzutu zabójstwa i objęcie go aktem oskarżenia (wyjaśnienia A. K. rozpatrywane w oderwaniu od tych pozostałych dowodów mogłyby okazać się niewystarczające, a w każdym razie bardzo utrudniłyby najpierw śledztwo, a finalnie proces sądowy).

W tym stanie rzeczy kara 15 lat pozbawienia wolności jawi się jako wystarczająca dla realizacji wszystkich celów represji karnej, stanowi odpowiednią reakcję organów wymiaru sprawiedliwości na przestępstwo

popelnione przez Ł. G. który w przeszłości w konflikt z prawem nie wchodził.

Podobnie ocenić należy karę dobraną wobec A. K., przy czym rozstrzygnięcie na tę okoliczność została już omówiona przez Sąd Apelacyjny na potrzeby zarzutów jej obrońców, a zatem powtarzanie racji już przedstawionych uznać należy za zbędne.

Z perspektywy wszakże zarzutu nadmiernej łagodności tej kary nieodzowne okazuje się podkreślenie postawy procesowej oskarżonej.

W istocie w swoich wyjaśnieniach podjęła ona próbę zmniejszenia, zmarginalizowania, a w zakresie zarzutu zabójstwa, w zasadzie uniknięcia odpowiedzialności prawnokarnej, ale okoliczność tę wiązać należy z realizacją jej prawa do obrony i nie może ona stanowić dla niej żadnego obciążania.

Rzecz natomiast w tym, iż to właśnie ona ujawniła

zabójstwo K. G., zdemaskowała przed organami ścigania Ł. G., a wtórnie jednak także siebie, umożliwiła postawienie zarzutów obojgu oskarżonym, a finalnie pośrednio także odnalezienie zwłok po podjęciu współpracy przez jej partnera z policją.

Pamiętać trzeba, iż bez jej decyzji przedmiotowe przestępstwo pozostałoby niewyjaśnione, pokrzywdzony był bowiem traktowany jako osoba zaginiona, z jego zniknięciem nie łączono kogokolwiek z oskarżonych.

Prawdą jest, iż oskarżona powodowana była wyrzutami sumienia (co przecież też wykładać należy na jej korzyść), tym niemniej musiała mieć świadomość destrukcyjnych skutków ujawnienia przestępstwa dla jej związku, rodziny i siebie, bo przecież swoich czynności sprawczych nigdy nie ukrywała, a tylko tej związanej z dostarczeniem torby termicznej nadawała znaczenie mniejsze,

niż ona miała w rzeczywistości.

Wszystkie te okoliczności karę 5 lat pozbawienia wolności (rzecz jasna u jej podstaw musiało być nadzwyczajne złagodzenie kary zastosowane przez Sąd Apelacyjny) nakazują traktować jako sprawiedliwą odpowiednio dolegliwą, pozwalającą na realizację wszystkich jej celów, a także proporcjonalną w stosunku do tej wymierzonej Ł. G..

4.
**OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

4.1.

Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności

5.
**ROZSTRZYGNIĘCIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

**0.15.1.
Utrzymanie w
mocy wyroku**

sądu pierwszej instancji		
0.15.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Rozstrzygnięcie o sprawstwie i winie Ł. G. oraz wymierzonych oskarżonym karach zasadniczych pozbawienia wolności.		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Sąd ad meriti dokonał prawidłowej, wszechstronnej oceny dowodów, na ich podstawie ustalił w sposób nie budzący wątpliwości stan faktyczny, zidentyfikował wszystkie czynności sprawcze (także tę A. K.), zrekonstruował niewadliwie przebieg rozpatrywanego zdarzenia, wyświetlił rolę obojga sprawców, zdemaskował zamiar Ł. G., trafnie zakwalifikował jego działanie jako przestępstwo zabójstwa, zaś te obliczone na pozbycie się zwłok ofiary i zatarcie śladów zabójstwa jako czyn		

<p>wspólkarany następczy.</p> <p>Sąd ten dobrał wobec oskarżonych właściwe kary pozbawienia wolności, żadne okoliczności podnoszone w apelacjach i tej wywiezionej na korzyść, i tej postulującej jej podwyższenie, nie otworzyły drogi do oczekiwanych przez autorów apelacji zmian w tej płaszczyźnie.</p>		
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.0.15.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>Rozstrzygnięcie o formie zjawiskowej przestępstwa przypisanego A. K..</p>		
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>		
<p>Charakter czynności sprawczej oskarżonej w powiązaniu z fazą przestępstwa zabójstwa zrealizowanego już wówczas przez Ł. G., jej znaczeniem dla osiągnięcia</p>		

zamierzonego przez niego celu i koniecznością wykorzystania do tego torby termicznej dostarczonej przez oskarżoną świadczą o tym, iż A. K. włączyła się w przestępstwo zabójstwa, współdziałała wraz z nim w jego popełnieniu, objęła swoim zamiarem wszystkie czynności sprawcze będące jego udziałem, miała świadomość, że Ł. G. potrzebuje jej wsparcia, dokładnie wiedziała, do czego przekazana mu przez nią torba ma posłużyć.

6. Koszty Procesu

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku

Przytoczyć okoliczności

IV

IV.
Drugoinstancyjne rozstrzygnięcie w przedmiocie wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym i opłaty za to postępowanie oparte zostało na przepisach art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 8 w zw. z art. 2 ust.

	1 pkt 5 i 6 w zw. z art. 10 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, a uwzględniło sytuacje majątkowe oskarżonych i ich możliwości zarobkowe.	
III.	III. Na podstawie § 1, § 2, § 17 ust. 2 pkt. 5 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej przez adwokata z urzędu zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego Ł. G. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez niego z urzędu w postępowaniu odwoławczym.	
7. PODPIS		
SO del. do SA Jacek Szreder SSA Andrzej Wiśniewski SSA Stanisław Kucharczyk		

0.11.3. Granice zaskarżenia	
------------------------------------	--

Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Forma popełnienia przestępstwa, kwalifikacja prawna, rozstrzygnięcie o karach		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

0.11.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	2

Podmiot wnoszący apelację	Obrońca A. K.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, a także kwalifikacji prawnej i karze	
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej	

	orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

0.11.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	3
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca A. K.

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Rozstrzygnięcia o winie, kwalifikacji prawnej i karze	
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

0.11.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	4
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca Ł. G.
Rozstrzygnięcie, brak albo rozstrzygnięcia	Rozstrzygnięcia o winie i karze

ustalenie, którego dotyczy apelacja			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana